

Charlotte E. Pauly



Eine Ausstellung des
Gerhart Hauptmann
Museumverbundes

Wystawa
Gerhart Hauptmann
Związek Muzeów

**Charlotte
E. Pauly**

1 Käuzchen Puszczyk Kohle rysunek węglem 308 x 207 mm	5 Milchen reisefertig Milchen gotowa do drogi Kalttnadel suchoryt na płycie cynkowej 1968 187 x 205 mm	11 Besuch der Schweizer Herren, Haus Wiesenstein in Agnetendorf Wizyta Szwajcarów, Willa Łąkowy Kamień w Jagniątkowie Tusche aquarelliert rysunek tuszem kolorowany akwarela 1946 354 x 249 mm
2 Silvesterfeier mit alten Brunnenliedern in Rheinfelde-Schweiz Sylwester świętowany przy starych pieśniach wykonywanych przy studni w Rheinfelde-Schweiz Feder mit Tusche rysunek piórkiem i tuszem 1960 190 x 310 mm	6 Begegnungen im Atelier Spotkania w atelier Lothar Lang Berlin 1975	12 Zigeunerpferde Cygańskie konie Skizze szkic 444 x 310 mm
3 Bäcker Liebig Piekarz Liebig Zeichnung rysunek 1973 296 x 210 mm	8 Pferdewagen Wóz konny Skizze szkic 420 x 146 mm	13 Nocturno – Hausmusik Nokturn – Domowe muzykowanie Aquatinta, Strichätzung, Kalttnadel akwatinta, akwaforta, suchoryt 1966 320 x 280 mm
4 Rosenträume Różane marzenie postume Algrafie algraf (pośmiertnie) 300 x 430 mm	9 Gerhart Hauptmann auf dem Totenbett Gerhart Hauptmann na łożu śmierci Kalttnadel auf Zink suchoryt na płycie cynkowej 8.6.1966 216 x 150 mm	14 Der Fischer und sine Fru Rybak i jego żona Kohle rysunek węglem 430 x 330 mm
	10 Gemeindeschwester Margarethe Müller aus Friedrichshagen Siostra gminna Margarethe Müller z Friedrichshagen Bleistiftskizze szkic ołówkiem 210 x 290 mm	15 Phaon geht an der Akademie der Frauen vorbei Faon przechodzi obok Akademii Kobiet Aquarell akwarela 1945/46 226 x 184 mm

Charlotte E. Pauly



Charlotte E. Pauly ist eine Künstlerin, die seit vielen Jahrzehnten eine große Faszination ausübt. Das Betrachten ihrer Bilder ist eine Öffnung von Erlebnisswelten. Ihr Ausdruck von Unbekümmertheit wird durch Originalität und Frische ergänzt. Sie schuf eine »Kunst jenseits aller Tradition und Stilkonvention« (Lothar Lang). Paulys intellektuelle Interessen nahmen oft durch schriftstellerische Arbeit ihren Weg zum bildkünstlerischen Werk. Ihre Sicht auf die Welt zeigt sie als einen eigenwilligen, unbequemen und unbeugsamen Menschen.

Viele und weite Reisen waren ihre Leidenschaft – neben dem Malen, dem Zeichnen und dem Schreiben. Der Reichtum und die Vielfalt ihrer Schilderungen ziehen den Betrachter an und verzaubern ihn.

Charlotte E. Pauly jest artystką, która fascynuje od kilkunastu lat. Kontemplacja jej dzieł otwiera światy pełne nowych przeżyć. Wyraz beztrojski jakiemu daje wyraz, dopełnia oryginalność i świeżość.

Stworzyła ona »sztukę poza wszelką tradycją i konwencją stylistyczną« (Lothar Lang). Intelktualne zainteresowania Charlotte E. Pauly owocujące jej twórczością artystyczną, wywodziły się z uprawianego przez nią pisarstwa. Takie postrzeganie świata ukazuje ją jako człowieka oryginalnego, niewygodnego i niepokornego.

Liczne i dalekie podróże – obok malarstwa, rysunku i pisania – były jej pasją. Bogactwo i różnorodność form wyrazu pociągają odbiorcę i oczarowują go.

Ihr neunzigjährige Leben bot immer Anlaß für Anekdoten. Vor allem der flukturierende Kreis der Künstler und Freunde, der sich um sie gebildet hat, machte sie zu einer legendären Frau. Einer ihrer Freunde war Gustav Erdmann, der Gründungsdirektor des Gerhart-Hauptmann-Museums. Ihm ist es zu verdanken, dass ein Teil des Nachlasses nach dem Tod der Künstlerin als Depositum ins Museum kam.

1992 wurde das Konvolut von den Erben in eine Schenkung umgewandelt. Es handelte sich um über zweihundert künstlerische Arbeiten, vor allem grafische Blätter und Typoskripte ihrer überwiegend unveröffentlichten schriftstellerischen Werke.

2



Jej ponad dziewięćdziesięcioletnie życie było nieustannym przyczynkiem do powstawania wielu anegdot. Przede wszystkim zmieniający się krąg artystów i przyjaciół, który ukształtował się wokół niej, uczynił z niej kobietę otoczoną legendą. Jednym z jej przyjaciół był Gustav Erdmann, Dyrektor Muzeum Gerharta Hauptmanna. Jemu należy zawdzięczać to, iż po śmierci artystki część jej dorobku trafiła do Muzeum w formie depozytu.

W roku 1992 zbiory pochodzące od spadkobierców zostały przekształcone w darowiznę. W grę wchodziło ponad dwieście prac plastycznych, głównie grafik i maszynopisy pochodzące przede wszystkim z utworów niepublikowanych do tej pory.

3



4



5

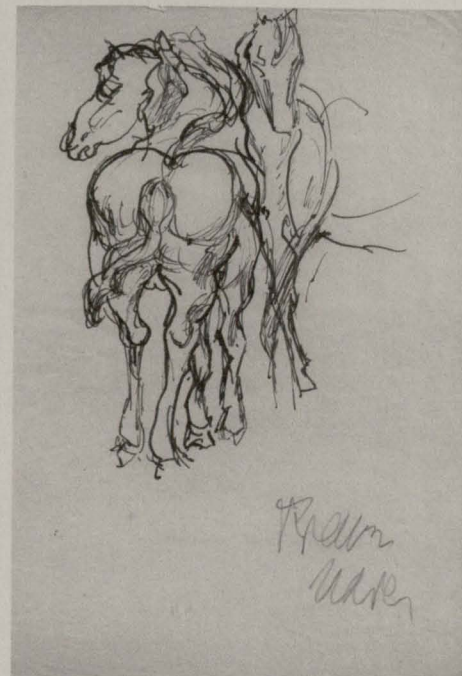


6

Überall liegen Bücher herum, auch Mappen, aus denen grafische Blätter hervorquellen. Die Künstlerin zeigt mittlerweile neue Grafiken, die sie aus den Mappen zerzt, wenig behutsam in die Hand nimmt, um sie nach der gemeinsamen Betrachtung irgendwohin zu packen, wo sie sie eines Tages neu entdecken wird.

Wszędzie wokół leżały książki, także teczki, z których wysypywały się graficzne prace. Artystka pokazuje tymczasem nowe grafiki, które wyciąga z teczek, bierze je ostrożnie do ręki, aby po wspólnym oglądnięciu ponownie tam je schować, gdzie zostaną pewnego dnia na nowo odkryte.

7



8





Nach Gustav Erdmanns Tod verfolgte die neue Museumsleitung eine andere, heute unverständliche Sammlungsstrategie, sie machte einen Großteil der Schenkung rückgängig. Darunter befanden sich Gemälde, Grafiken und Aquarelle. Der verbleibende Bestand zeigt aber immer noch die Vielseitigkeit der Künstlerin.

Charlotte E. Pauly ist von den Nazis wegen ihrer unverblühten Meinungsäußerungen und der Darstellung spanischer Zigeuner als »entartet« verfeimt worden. Sie zog 1935 von Krummhübel nach Agnetendorf in die unmittelbare Umgebung Gerhart Hauptmanns, den sie als letzte und ganz zuletzt gezeichnet hat.

Po śmierci Gustava Erdmanna rozpoczęło wdrażać w Muzeum całkowicie odmienną, a z dzisiejszego punktu widzenia mało zrozumiałą politykę gromadzenia zbiorów, gdyż w rezultacie wielka część tej darowizny została anulowana. Obejmowała ona obrazy, grafiki i akwarele. Jednak i tak to, co pozostało, daje wyraz temu, jak wszechstronną artystką była Charlotte E. Pauly.

Charlotte E. Pauly została przez nazistów uznana za »wynaturzonego« twórcę i skazana na banicję z powodu swych otwarcie prezentowanych poglądów oraz prac przedstawiających hiszpańskich Romów. W 1935 roku przeniosła się z Karpacza do Jagniątkowa w bezpośrednie sąsiedztwo Gerharta Hauptmanna, którego jako ostatnia portretowała, także pośmiertnie.



12



13



14



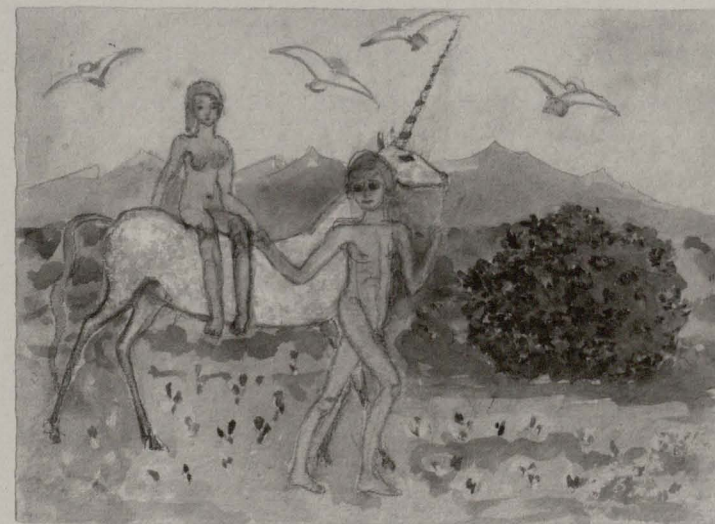
W roku 1946 Pauly opuściła swój ojczysty Śląsk, wyjeżdżając kolejowym transportem zorganizowanym specjalnie w celu przewiezienia do Niemiec zwłok Gerharta Hauptmanna. W ostatnim okresie życia Gerharta Hauptmanna wykonała ona akwarelę 25 prac z cyklu »Wyspa wielkiej matki« ilustrujących jego powieść. Czarujące dzieło, którego egzotyczny koloryt malarka zawdzięcza reminiscencjom ze swoich licznych podróży odbywanych w latach 20-tych po krajach Basenu Morza Śródziemnego. W dziele tym widoczna jest jej głęboka sympatia do tamtejszych południowych krajobrazów, kultur, głównie Hiszpanii – tak samo jak w motywach jej wielu późniejszych prac, w czasach, gdy adres jej mieszkania w Berlin-Friedrichshagen był już dobrze znany intelektualistom krytycznie nastawionym do ernerdowskiego reżimu.

1946 verließ sie ihre Heimat Schlesien mit dem Hauptmann-Sonderzug. Im letzten Lebensjahr Hauptmanns schuf sie ihren 25 Blatt umfassenden Aquarellzyklus »Die Insel der großen Mutter« nach dem Roman von Gerhart Hauptmann. Ein reizvolles Werk, für dessen exotisches Kolorit sie auf ihre Eindrücke von zahlreichen Reisen in den 1920er Jahren in den Mittelmeerländern zurückgreifen konnte. Darin widerspiegelt sich ihre tiefe Zuneigung zu den südländischen Landschaften und Kulturen, vor allem Spaniens, ebenso in den Motiven vieler späterer Arbeiten, als ihre Wohnung in Berlin-Friedrichshagen bereits eine bekannte Adresse für regimekritische Intellektuelle in der DDR war.

15



16



17





19

Stilleben haben die Eigenschaft, dass man mit ganz ruhigen schlichten Dingen in eine ganz neue, nachdenklich gestaltete Welt kommt und in diesen ruhigen Dingen einen kleinen Frieden findet.

Martwa natura ma taką właściwość, że za pomocą zupełnie prostych, nieruchomych przedmiotów wchodzi się w całkowicie nowy, pełen zadumy świat i w tych nieruchomych przedmiotach odnajduje się niewielką oazę ciszy.

Zum 30. Todestag von Charlotte E. Pauly wollen wir in einer kleinen Ausstellung die Künstlerin würdigen und ausschließlich Bestände des Museums der Öffentlichkeit vorstellen, darunter viele Skizzen und Studien, die noch nie in einer Ausstellung präsentiert wurden und auf bekannte Werke der Künstlerin verweisen.

Die Ausstellung zeigt einen Querschnitt durch ihr umfangreiches Werk. Alle Exponate sind Bestände des Gerhart-Hauptmann-Museums Erkner.

An dieser Stelle sei dem Ministerium für Wissenschaft, Forschung und Kultur des Landes Brandenburg gedankt, mit dessen Unterstützung die Ausstellung entstehen konnte. Sie wurde im Rahmen des deutsch-polnischen Museumsverbunds Gerhart Hauptmann für Erkner und Agnetendorf konzipiert.

Trzydziesta rocznica śmierci Charlotte E. Pauly jest okazją, by w formie małej wystawy uczcić pamięć artystki oraz przedstawić publiczności jej dorobek będący w wyłącznym posiadaniu Muzeum, na który składa się wiele szkiców i studiów, które dotąd jeszcze nigdy nie były prezentowane, a nawiązują do jej znanych dzieł.

Wystawa stanowi przekrój jej bogatej spuścizny. Wszystkie prezentowane eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Gerharta-Hauptmanna w Erkner.

W tym miejscu należą się słowa podziękowania Ministerstwu Nauki, Badań Naukowych i Kultury Kraju Związkowego Brandenburgii, którego wsparcie pozwoliło na zorganizowanie tej wystawy. Przygotowano ją we współpracy z Muzeum Miejskim w Jeleniej Górze-Jagniątkowie w ramach polskoniemieckiej współpracy Związku Muzeów Gerharta Hauptmanna.

20



21





Ich
Ja

Ich, Charlotte Elfriede Pauly, Tochter von Adolf Pauly, Amtsrat und königlichen Domänen-Großpächter (4000 Morgen gutes Land) und gleichzeitig Landwirts-Elevenerzieher, mit einer kleinen Anzahl von Schülern, Eleven, Volontären und einem Stab von Gutsbeamten, Inspektoren, einem Sekretär und anderen Hilfskräften, wurde 1886 am 6.12. in Stampen Kreis Oels geboren. Die drei schlesischen Landgüter, zunächst schlecht bewirtschaftet, 2 Domänen des Königs von Sachsen, ein Gut vom Bohrauer Nachbarn, dem Grafen Schwerin, wurden unter Leitung meines Vaters zu Mustergütern. Mein Vater erzog eine Anzahl von jungen Leuten für die Bewirtschaftung größerer Landgüter aus dem schlesischen und auch teilweise süddeutschen Adel und Großbürgertum. Vierzehn Menschen waren wir bei Tisch, davon 5 der Familie mit 3 Kindern: Wolfgang, Charlotte und Kurt, zu denen nach sieben Jahren ein viertes, das Mädchen Hildegard kam.

Ja, Charlotte Elfriede Pauly, córka Adolfa Pauly – wysoko postawionego urzędnika i królewskiego dzierżawcy dominium (4000 morgów urodzajnej ziemi), a także wychowawcy elewów i włodarzy, którego otaczała niewielka liczba uczniów, elewów, praktykantów oraz sztab urzędników ziemskich, inspektorów oraz sekretarz wraz z pomocnikami – urodziłam się dnia 6 grudnia 1886 roku we wsi Stępin Oleśnicki. Trzy posiadłości ziemskie na Śląsku: 2 dominia Króla Saksonii, dobra znajdujące się po sąsiedzku w Borowie Oleśnickiej należące do hrabiego von Schwerin, które wprawdzie były źle zarządzane, zmieniły się pod rządami mojego ojca we wzorowo prowadzone majątki ziemskie. Mój ojciec wychował wielu młodych ludzi aspirujących do zarządzania większymi majątkami, którzy wywodzili się ze śląskiej, a częściowo także z południowoniemieckiej szlachty i patrycjatu. Przy stole spotykaliśmy się w gronie 14 osób, z czego 5 osób należało do rodziny wraz trojgiem dzieci. Byli to: Wolfgang, Charlotte i Kurt, do których po siedmiu latach dołączyło czwarte dziecko – dziewczynka o imieniu Hildegarda.

Meine Mutter, die um 22 Jahre jünger als der Vater war, aber wegen ihres etwas ernsthafteren Temperaments uns eher etwas älter erschien, musste bei den vielen Menschen eine große Arbeit leisten. So sah es aus auf dem schlesischen Landgute im Kreise Oels, rechte Oderuferseite. Ich war das zweite Kind. Der höchst geliebte, hochbegabteste Älteste starb mit 13 Jahren an Diphtherie. Ich war ein gesundes, wildes und dabei träumerisches Kind, was zum ernstzunehmenden Leben nach dem Tode des älteren Bruders erwachte, als man im elterlichen Rate beschloß, mich studieren zu lassen, nachdem ich kurzfristig und erfolgreich das Mädchengymnasium in Breslau, wohin man mich in Pension gab, besucht hatte. Auf den Wunsch der Eltern machte ich zunächst den Kunstgeschichtsdoktor fürs Museumsfach, hatte aber heimlich beschlossen, Malerin zu werden.

Moja matka, która była o 22 lata młodsza od ojca, ze względu na swój nieco poważniejszy sposób bycia, musiała przy takiej liczbie osób sporo się napracować. Tak wyglądało to życie w majątku ziemskim położonym na Śląsku, w powiecie opolskim, na prawym brzegu Odry. Byłam drugim dzieckiem z kolei. To najbardziej ukochane, najzdolniejsze zmarło w wieku 13 lat na błonicę. Ja byłam zdrowym, nieokielznanym i czasami rozmarzonym dzieckiem, które przebudziło się do poważnego życia po śmierci starszego brata, kiedy to po rodzinnej naradzie zapadła decyzja, aby mnie kształcić na studiach, krótko po tym, jak z powodzeniem rozpoczęłam naukę w gimnazjum dla dziewcząt we Wrocławiu, gdzie dano mnie na pensję. Zgodnie z życzeniem rodziców uzyskałam najpierw doktorat z historii sztuki, jednakże potajemnie postanowiłam zostać malarką.



Der erste Weltkrieg 1914 brach aus, ich machte schnell in Würzburg mein Doktorexamen über den »Venezianischen Lustgarten«, wofür ich ein Jahr in Italien zugebracht habe. Es wurde vom Heitzverlag Straßburg als Buch sehr gut mit vielen Bildern in einer kunstgeschichtlichen Reihe herausgegeben und späterhin von entsprechenden Studenten stark benutzt. Aber trotz des Erfolges hatte ich mir von Anfang an gewünscht, wenn ich nicht Landwirt werden dürfte, Malerin zu werden, welches Talent mir von meiner jungen Mutter vererbt worden war, deren als 17-jähriges Mädchen erzeugten lebensgroßen vorzüglichen Menschenzeichnungen im Flur des väterlichen Hauses hingen und mich von Kind an befeuert hatten. Im ersten Weltkrieg war ich übrigens zehn Monate Krankenschwester gewesen, gleich nach dem Doktorexamen, hauptsächlich in meiner Heimatkreisstadt Oels. In Stuttgart bei Bernhard Pankok, fing die Zeichneri an.

W roku 1914 wybuchła I wojna światowa, zatem w Würzburgu pośpiesznie zdałam swój egzamin doktorski pisząc pracę pt.: »Wenecki ogród rozkoszy«, która była owocem mojego rocznego pobytu we Włoszech. Praca ta bogato ilustrowana, w formie książkowej została starannie wydana w cyklu publikacji poświęconych historii sztuki przez wydawnictwo Heitzverlag w Strassburgu i cieszyła się później sporym zainteresowaniem wśród studentów określonego kierunku studiów. Jednak mimo sukcesów od początku moim życzeniem było zostać malarką, jeśli nie będzie mi dane pracować na roli, bowiem talent artystyczny odziedziczyłam po mojej młodej matce, której znakomite rysunki przedstawiające ludzkie postaci naturalnej wielkości wisiły w korytarzu rodzinnego domu i inspirowały mnie od dziecka. przez dziesięć miesięcy pielęgniarką w mojej rodzinnej Oleśnicy, mieście powiatowym. Lekcje rysunku rozpoczęłam w Stuttgarcie u Bernharda Pankoka.

Wenn man die kleine gebeugte Gestalt der Charlotte Pauly dahineilen sah, teilte sich ganz von selbst Zielstrebigkeit ihres Wesens mit. Nichts geschah ohne Absicht. Nichts deutete auf Resignation des Alters. Ihre fast immer verblüffenden Urteile waren ebenso frei von jeder Rücksichtnahme auf Personen und Umstände, wie sie auf geschichtliche Erfahrungen achteten. Das machte sie zuweilen intolerant und absolut.

Gdy ujrzałem niewielką, pochyloną postać Charlotte Pauly idącą za mną w pośpiechu, samoistnie dało się zauważyć świadome dążenie do celu widoczne w jej postaci. Nic nie podziało się bez przyczyny. Nic nie wskazywało na rezygnację wynikającą z przeżytych lat. Jej prawie zawsze zdumiewające wyroki były tak samo pozbawione jakiegokolwiek względu na osobę i okoliczności, jak też doświadczeń płynących z historii. To czyniło z niej niekiedy osobę nietolerancyjną i apodyktyczną.



Münchner Maler und die künstlerische Stadt selber erzogen mich fünf Vierteljahre. Dann trieb es mich nach Spanien, welches Land ich durch ein Geldgeschenk meines Bruders ein Vierteljahr bis nach Andalusien hin kennengelernt und das mich völlig fasziniert hatte. Beim vortrefflichen Maler und Freund Daniel Vazquez Diaz in Madrid begann ich meine bald erfolgreich werdenden, ernstzunehmenden Bilder, hauptsächlich von spanischen Zigeunern. Die Vorliebe für diese führte mich von Madrid in die Sierra Nevada, vor allem nach Guadix, später besuchsweise in den Süden, nach Granada, aber ich blieb der Stadt Madrid und der Sierra Nevada verhaftet. Es kam eine Einladung von meinem amerikanischen Vetter Rudolf Johannes Pauly, Sohn eines amerikanischen Vaterbruders, Professor an der schönen, ja paradiesisch gelegenen Libanon-Universität. Ich nahm diese Einladung in den Libanon wahr, verbrachte dort 6 Wochen und wagte dann einen größeren Absprung, der mich im Ganzen fast ein Jahr lang nach Griechenland (5 Wochen nach Kreta), später kurz in die Türkei, länger nach Palästina, zweieinhalb Monate Damaskus und von da nach Persien für zweieinhalb Monate führte.

Malarze związani z Monachium i jego artystyczne elity wychowały mnie przez półtora roku. Następnie dzięki podarowanym pieniądzom mojego brata zawędrowałam do Hiszpanii, którą poznawałam przez kilka miesięcy, udając się aż do uroczej Andalusji. Pierwsze poważne prace stojące u progu moich mających wkrótce nadejść sukcesów związane były ze znakomitym malarzem i przyjacielem Danielem Vazquez Diaz z Madrytu, a głównie z Romami hiszpańskiego pochodzenia. Zafascynowanie nimi zaprowadziło mnie z Madrytu do Sierra Nevada, a przede wszystkim do Guadix. Później odwiedziłam południe, Granadę, ale głównie byłam związana z Madrytem i Sierra Nevada. W pewnym momencie otrzymałam zaproszenie od Rudolfa Johannes Pauly, syna jednego z żyjących w Ameryce potomków mojego wuja, a zarazem profesora na pięknym, wręcz bajecznie położonym uniwersytecie w Libanie. Przyjęłam to zaproszenie do Libanu i spędziłam tam 6 tygodni, decydując się potem na odważny krok, którym był ponad roczny pobyt w Grecji (5 tygodni na Krecie), a dalej w Turcji, Palestynie, dwa i pół miesiąca w Damaszku i dwa miesiące w Persji.

Der ganze Aufenthalt war sehr bedeutsam für mich und bestimmte mein weiteres Leben. Ich kehrte mit vielen Zeichnungen und Malereien nach Breslau in die schlesische Heimat zurück und hatte dort eine erfolgreiche Ausstellung, die im Jahre 1933 im Kunstgeschichtsmuseum stattfand und verlängert wurde. Das Breslauer Museum und andere Sammlungen Schlesiens, Görlitz und noch andere, kauften mir Bilder ab. Gleichzeitig zerstritt ich mich fürchterlich mit dem neugewählten nationalsozialistischen Führer der Breslauer Künstler und wurde von ihm als entartet erklärt, was zunächst die erfolgreiche neue Laufbahn abschnitt.

27



Cały ten pobyt stał się dla mnie bardzo ważnym wydarzeniem, które wpłynęło na moje dalsze życie. Z wieloma rysunkami i obrazami powróciłam do Wrocławia – mojej śląskiej ojczyzny, gdzie w roku 1933 miałam swoją wystawę uwieńczoną sukcesem, która przez długi czas była eksponowana w Muzeum Historii Sztuki. Muzeum we Wrocławiu oraz inne placówki gromadzące zbiory na temat Śląska, Muzeum w Görlitz, a także inne instytucje kupowały ode mnie obrazy. W tym samym czasie weszłam w głęboki konflikt z nowo wybranym, narodowym socjalistą, przewodniczącym wrocławskich artystów i zostałam przez niego uznana za »wynaturzoną artystkę«, co wpierw miało ten skutek, że zamknęły się przede mną drogi nowej obiecującej kariery.

Sie ist hager und klein, sie geht schnellen Schrittes und leicht nach vorn gebeugt. Neulich sah ich sie von weitem, auf unserem Waldweg, sie war die neun Kilometer von Erkner gelaufen, und wir kamen mit dem Auto daher. Ihre Gestalt war unverkennbar, sie lief mal links, mal rechts, gelegentlich blieb sie stehen und ging ein paar Schritte in den Wald hinein, um sich irgend etwas anzusehen, mit der rechten Hand schlenkerte sie ihre Tasche wie ein junges Mädchen.

Jest osobą szczupłą i niewielkiego wzrostu, chadza szybkim krokiem, pochylona z lekka do przodu. Ostatnio widziałem ją z daleka na naszej leśnej drodze, idącą dziewięć kilometrów od Erkner, dlatego wróciliśmy stamtąd samochodem. Jej postaci nie można było pomylić z nikim innym, szła raz w lewo, raz w prawo, czasami przystawała, robiła kilka kroków w stronę lasu, aby coś tam zobaczyć, prawą ręką wymachiwała swoją teczką tak, jak robi to młoda dziewczyna.



Ich zog mich ins schlesische Gebirge zurück, wo ich schon ein kleines Blockhaus in Krummhübel besaß und tauschte dies günstig ein gegen ein besseres im schönsten Dorf des schlesischen Gebirges, Agnetendorf, wo auch Gerhart Hauptmann wohnte. Ich fühlte mich trotz der Entartung sehr wohl dort, denn es kamen unter der Hand viele Leute Bilder kaufen, auch schrieb ich als akzeptierte Mitarbeiterin für die Frankfurter Zeitung unter dem namhaften Alfons Paquet. Gelegentlich vermietete ich. Es waren schöne 11 Jahre.

Zaszyłam się w górach Śląska, gdzie w Karpaczu miałam już mały dom i korzystnie zamieniłam go na lepszy, położony w najpiękniejszym zakątku tutejszych gór, w Jagniątkowie, gdzie mieszkał również Gerhart Hauptmann. Mimo wykluczenia mnie z grona prawomyślnych twórców czułam się dobrze, gdyż wiele osób kupowało od ręki moje obrazy, a także jako korespondent Frankfurter Zeitung pisywałam do gazety pod znanym pseudonimem Alfons Paquet. Od czasu do czasu prowadziłam wynajem. Tak przeżyłam 11 pięknych lat.

30



Ja, und der Agnetendorfer Aufenthalt fand 1946 sein Ende, als Schlesien polnisch wurde und ich mit Hauptmanns Leichenzug nach Berlin, meiner jetzigen Heimat kam, mit meiner alten Mutter und einer treuen klugen Stütze und mit meinen beinahe sämtlichen Bildern und vielen Büchern, denn ich hatte bei den Polen eine Vorzugsstellung genossen und wäre dort geblieben, wenn ich Polnisch hätte lernen können, was mir versagt blieb. Nach schwierigen Jahren befestigte sich meine künstlerische Stellung in Berlin, besonders, nachdem ich mit 72 Jahren sehr erfolgreich die Graphik bei dem vortrefflichen Künstler Herbert Tucholski gelernt und mir damit eine ganz ansehnliche Existenz gegründet hatte.

Tak, pobyt w Jagniątkowie zakończył się dla mnie w roku 1946, z chwilą gdy Śląsk został przyłączony do Polski, a ja udałam się wraz z konduktorem żałobnym, który przewoził zwłoki Gerharta Hauptmanna do Berlina, mojej obecnej ojczyzny, biorąc ze sobą moją posuniętą w latach matkę, która była dla mnie nieodłącznym wsparciem oraz moje prawie wszystkie obrazy i mnóstwo książek, gdyż u Polaków cieszyłam się uprzywilejowaną pozycją, i chyba zostałabym tam, gdyby dane mi było nauczyć się polskiego, czego jednak mi odmówiono. Po kilku trudnych latach moja pozycja jako artystki umocniła się w Berlinie, zwłaszcza po tym, jak w wieku 72 lat z sukcesem zaczęłam pobierać lekcje grafiki u uznanego artysty Herberta Tucholskiego, co zagwarantowało mi potem całkiem przyzwoitą egzystencję.



Die Verleihung eines schönen Ateliers durch das Kulturministerium war dann die Krönung meiner Malersituation, denn bis dahin hatte ich in einer Dachkammerwohnung gelebt und dort in nicht ganz erfreulicher Beleuchtung meinen Arbeitsraum gehabt, was seinerzeit den Hauptanstoß zur Erlernung der graphischen Techniken mit 72 Jahren gegeben hatte, welche Berufsschwenkung gleichzeitig sehr erfolgreich geworden war. Ich hatte von Berlin aus 25 Ausstellungen hauptsächlich seit der Neuerung und verkaufte viel, auch an Museen.

Ich bin 91 Jahre und meine Augen und Nerven gestatten mir vorläufig noch, in der alten Weise weiter zu schaffen. Das schöne Atelier ist mir dabei sehr hilfreich. Meine (drei) erschienenen Bücher befinden sich in den hiesigen Bibliotheken.

November 1978

Atelier przekazane mi przez Ministerstwo Kultury stało się ukoronowaniem mojej sytuacji jako artystymalarza, gdyż do tychczas żyłam w mieszkaniu znajdującym się na poddaszu, które dla potrzeb mojej pracy nie gwarantowało wystarczająco dobrego oświetlenia, co z kolei w wieku 72 lat dało mi bodziec do tego, aby zapoznać się z graficznymi technikami pracy, które jednocześnie zaowocowały sukcesem w mojej zawodowej karierze. W Berlinie miałam 25 wystaw od tego momentu, ponadto sprzedaję wiele swoich prac, także muzeom.

Mam teraz 91 lat, a moje oczy i nerwy pozwalają mi, choć jeszcze przez chwilę tworzyć tak jak dawniej. To piękne atelier jest mi w tym niezwykle pomocne. Moje (trzy) wydane książki posiadają tutejsze biblioteki.

Listopad 1978

Der venezianische Lustgarten
Dissertation
Strassburg, Heitzverlag
1916

Die glückliche Halbinsel
1928

Zigeuner vor der Höhle
1930

Junger Portugiese
1932

Der Tiger und die Harfe
Ein Roman aus dem schlesischen Barock
Govertsverlag, Hamburg
1944

Erinnerung an Spanien
1962

Impressum

7. April bis 22. Mai 2011

7. Kwietnia do 22 Maj 2011

Gerhart-Hauptmann-Museum
Gerhart-Hauptmann-Straße 1–2
15537 Erkner
+ 49 (0) 3362 3663
www.hauptmannmuseum.de

15. November 2011 bis 29. April 2012

15. Listopad 2011 do 29 Kwietnia 2012

Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna
ul. Michałowicka 23
PL-58-570 Jelenia Góra
+48 (0) 75 755 32 86
www.muzeum-dgh.pl

Herausgegeben vom
Gerhart-Hauptmann-Museum Erkner,
mit freundlicher Unterstützung des
Ministeriums für Wissenschaft, Forschung
und Kultur des Landes Brandenburg

MUSEUMSVERBUND
GERHART
HAUPTMANN
ZWIĄZEK MUZEÓW

Gestaltung:
Panatom, Berlin

Gerhart-Hauptmann-
Museum, Erkner
Das Städtische Museum
Gerhart-Hauptmann-Haus,
Agnietendorf

16 Phaon führt das Einhorn, auf dem Diadata sitzt Faon prowadzi jednorożca dosiadanego przez Diadate	20 Feuer Ogień postume Algrafie algraf (pośmiertnie)	26 Abzug, schwarz-weiß kopia czarno-biała 7.11.1975
Aquarell akwarela 1945/46 226 x 184 mm	300 x 430 mm	27 43-jährig 43-letnia Abzug, schwarz-weiß kopia czarno-biała 1929
17 Mütterland-Strand Ojczysta plaża	21 Wald im Riesengebirge Las w Karkonoszach	28 Begegnungen im Atelier Spotkania w atelier
Aquarell akwarela 1945/46 226 x 184 mm	Aquarell akwarela 185 x 250 mm	Lothar Lang Berlin 1975
18 Die Schwestern im Walde Siostry w lesie	22 16-jährig 16-letnia Abzug, schwarz-weiß kopia czarno-biała 1902	29 Abzug, schwarz-weiß kopia czarno-biała
Feder mit Buntstift auf Pergament rysunek kredką na pergaminie 195 x 272 mm	23 26-jährig 26-letnia Abzug, schwarz-weiß kopia czarno-biała 1912	30 Abzug, schwarz-weiß kopia czarno-biała 27.11.1977
19 Vorwort zur Graphik- mappe »Stilleben« we wstępie do teczki z grafikami »Martwa natura« Charlotte E. Pauly 1978	24 Leben und Werk Życie i twórczość Klaus Werner Dresden Drezno 1984	31 Abzug, schwarz-weiß kopia czarno-biała 27.11.1977
	25 Abzug, schwarz-weiß kopia czarno-biała 7.11.1975	



10 XI-61

2510
000060

Ach Gott, ich habe noch so viel zu lernen,
Und meine Lebenszeit ist kurz bemessen,
Die Tage fliehn, – ich mühe mich indessen,
Ich dring nur zu den Schalen, nicht zu Kernen.
Und immer winkt ein Ziel aus weiten Fernen,
Von Bergen her, von hohen, steilen Pässen,
Dieweil ich tief im Tal hab' gegessen
Und stets nur aufgeblickt zu nächt'gen Sternen,
Die mich vielleicht in künftigen Aeonen
Zur Lösung aller Rätsel aufwärts tragen,
Wo sel'ge Geister Liebe spendend wohnen;
Dort schwinden alle Schmerzen, alle Fragen
In jenen erdenfernen Himmelszonen,
Die keine Tränen kennen, keine Klagen.

Boże mój – ile się jeszcze nauczyć potrzeba,
a krótko odmierzony czas życia mi dolega,
Dni uciekają – a ja się tylko trudzę:
do łupiny, nie do rdzenia – jak po grudzie.
Lecz zawsze mnie horyzont odległy wzywa:
góry, przełęcz strome – to mnie porywa,
I chociaż siedząc w głębokiej dolinie
spoglądam w gwiazdy o nocnej godzinie,
które być może w nadchodzących wiekach
pomogły rozwiązać zagadki człeka.
Tam, gdzie dobre duchy, pełne miłości
sprawia, że znikną pytania, przykrości;
Tam, w odległych od ziemi rejonach nieba,
gdzie ani płakać, ani skarżyć się trzeba.

Charlotte E. Pauly
Undatiert
niedatowany